

skim Wschodzie. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

Łazienkowskiej Trasy Mostowej.

W godzinach popołudniowych w siedzibie Komitetu Centralnego odbyło się końcowe spotkanie delegacji partyjno-rządowych PRL i CSRS.

I sekretarz KC PZPR, Edward Gierk i sekretarz generalny KC KPCz Gustav Husak dokonali podsumowania prowadzonych w czasie wizyty rozmów i przyjętych ustaleń, podkreślając ich doniosłe znaczenie dla dalszego dynamicznego rozwoju przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

W toku spotkania premierzy obu rządów Piotr Jaroszewicz i Lubomir Sztrougał przedstawił uzgodnione podczas rozmów w dniu poprzednim zamierzenia dotyczące pogłębienia współpracy gospodarczej w okresie do roku 1980. Zamierzenia te obejmują głównie koordynację planów gospodarczych, rozwój kooperacji i specjalizacji produkcji przemysłowej, zwiększenie wzajemnych dostaw urządzeń inwestycyjnych i kompletnych obiektów, rozszerzenie wymiany towarów rynkowych, a zwłaszcza artykułów trwałego użytku.

Na spotkaniu uzgodniono wspólny komunikat.

Bezpośrednio po końcowych rozmowach nastąpiło podpisanie Deklaracji o Umocnieniu Przyjaźni i Pogłębieniu Współpracy między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną.

W Sali Kongresowej PKiN rozpoczęło się następnie spotkanie delegacji CSRS z mieszkańcami stolicy. Na sali zajęli miejsca warszawiacy: delegacje zakładów pracy, organizacji politycznych i społecznych, młodzieży, żołnierze WP.

Niezwykle serdecznie powitali zgromadzeni przywódcy obu krajów: Gustav Husak i Edward Gierka.

Serdecznie powitali warszawiacy przybyłych członków delegacji CSRS oraz towarzyszących im członków najwyższych władz partyjnych i państwowych PRL z Henrykiem Jabłońskim i Piotrem Jaroszewiczem.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych Czechosłowacji i Polski spotkanie otworzył zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Józef Kępa.

Następnie wygłosił przemówienie: Edward Gierk i Gustav Husak.

PRZEMÓWIENIE E. GIERKA

Edward Gierk stwierdził, że rozmowy, dokumenty i ustalenia, które przyjęto w czasie wizyty, nadają jej rangę wydarzenia doniosłego, o wielkim znaczeniu dla obecnych i przyszłych stosunków polsko-czechosłowackich. Rozmowy potwierdziły raz jeszcze całkowitą zgodność poglądów obu partii i rządów.

W USA

Senat za przywróceniem kary śmierci

Senat Stanów Zjednoczonych większością głosów przyjął projekt ustawodawstwa przywracającego w USA karę śmierci. Projekt ten przekazano Izbie Reprezentantów.

Karę śmierci była w Stanach Zjednoczonych zniesiona w 1972 r. Sąd Najwyższy uznał ją za sprzeczną z konstytucją i zdecydował, że jest ona „zbyt okrutna”.

Przyjęty przez Senat projekt przewiduje, że kara śmierci będzie wymierzana za zabójstwo o podłożu politycznym, za morderstwo z premedytacją, porwanie samolotów i ludzi (jeśli pociągnie to za sobą śmierć ofiar), za zdradę stanu i szpiegostwo. (PAP)

E. Gierk podkreślił, że istnieją obiektywne warunki, potrzeby i możliwości dalszego pogłębiania współpracy, które wynikają z wyższego ilościowego i jakościowego poziomu rozwoju, jaki osiągnęły Polska i Czechosłowacja.

Możliwości wejścia na nowy etap ich współpracy wynikają równocześnie z obecnego rozwoju całej socjalistycznej wspólnoty, którego kierunki wskazał XXIX Zjazd KPZR. W oparciu o kompleksowy program RWPG oba kraje przyjęły kierunek na integrację, na nowe treści i formy związków gospodarczych, a także na coraz większe wzajemne zbliżenie społeczeństw obu krajów przez rozwój szerokich między nimi kontaktów.

PRZEMÓWIENIE G. HUSAKA

W swym przemówieniu w Sali Kongresowej sekretarz generalny KC KPCz — Gustav Husak powiedział, że narody Czechosłowacji z zainteresowaniem i wielką sympatią śledzą rozmach bratniej Polski. Podczas naszej wizyty — mówił — mogliśmy przekonać się o dynamicznym rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturalnego waszego kraju.

Mówca podkreślił postęp w rozwoju polsko-czechosłowackiej współpracy politycznej, gospodarczej, naukowej i kulturalnej. Stwierdził, iż obecny poziom wzajemnych stosunków umożliwia pogłębienie kooperacji i specjalizacji produkcji, zwłaszcza w dziedzinie energetyki, przemysłu chemicznego, maszynowego i hutniczego.

G. Husak wyraził przekonanie, że wyniki rozmów zawarte w dokumentach końcowych stanowią dalszy poważny wkład w rozwój przyjaźni i współpracy między KPCz i PZPR, między CSRS i PRL, między narodami i ludźmi pracy naszych krajów, że przyczynią się do umocnienia międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

★

W godzinach wieczornych odbyło się na warszawskim lotnisku Okęcie pożegnanie partyjno-rządowej delegacji CSRS, po czym delegacja opuściła Polskę, udając się w drogę powrotną do kraju. (PAP)

Z procesu Z. Bielaja

Ważne zeznania rodziny uprowadzonej lekarki

Zgodnie z wcześniejszymi za powiadziami sąd spędził dzień wczorajszy na sesji wyjazdowej w Płocku. Głównymi świadkami, których przesłuchiwał byli: mąż i przybrana córka uprowadzonej dr. Stefani Kamińskiej.

Oni oboje, a także bliscy współpracownicy zaginionej, rozpoznali wśród trzech leżących na stole sędziowskim słuchawek lekarskich, należących do zaginionej. Córka — Maria wskazała również portmonek matki i futerał do okularów. Wspomniane przedmioty znalezione zostały latem 1970 roku w Żychlinie (pow. Konin) przez miejscowego rolnika.

Ponadto córka Kamińskiej zeznała, iż kilkanaście miesięcy po uprowadzeniu lekarki, na adres zaginionej nadszedł list z NRF, w którym jej krewny wyrażał swoje pretensje, że nie pisze do niego od 1970 r. Przeczyłoby to twierdzeniom oskarżonego, jakoby lekarka chciała... uciec od męża do przebywającej za granicą dalszej rodziny.

Sesja wyjazdowa sądu, wywołała duże poruszenie wśród mieszkańców Płocka, gdzie za ginioną lekarką cieszyła się bardzo dobrą opinią. (n-w)

Dokończenie ze str. 1

zasadom proletariackiego internationalizmu i tradycjom wspólnych walk rewolucyjnych polskiej i czechosłowackiej klasy robotniczej, przywiązując wielką wagę do dalszego rozwoju ich współpracy. Obie partie będą kontynuować wzajemne konsultacje, rozszerzać i pogłębiać współpracę ideologiczną i koordynować swą działalność z bratnimi partiami krajów socjalistycznej wspólnoty.

Obie partie są głęboko przekonane, że uchwały XXIV Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wskazujące główne kierunki rozwoju budownictwa socjalistycznego i komunistycznego w obecnym okresie, jak również nakreślony przez KPZR wielki program pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, stanowią siłę inspirującą dla wszystkich bratnich partii oraz innych postępów i pokój miłujących sił na całym świecie.

PZPR i KPCz umacniać będą nadal braterskie stosunki i wspólne cele i współdziałanie z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, ze wszystkimi partiami komunistycznymi i robotniczymi na zasadach marksizmu-leninizmu i proletariackiego internationalizmu. Aktywnie uczestniczyć będą w naradach partii komunistycznych i robotniczych, w wypracowaniu i realizacji wspólnej strategii i taktyki w walce o socjalizm i pokój.

Obie partie i rządy PRL i CSRS wyrażają niezłomną wolę dalszego wzajemnego pogłębienia i rozszerzenia współpracy polsko-czechosłowackiej we wszystkich dziedzinach życia politycznego, państwowego, gospodarczego, społecznego, naukowego i kulturalnego.

Obie strony stwierdzają z zadowoleniem, że wzajemne stosunki gospodarcze w ostatnim okresie rozwijają się dynamicznie. Jest to w pełni zgodne z celami polityki społecznej i gospodarczej określonymi w uchwałach VI Zjazdu PZPR i XIV Zjazdu KPCz oraz z kompleksowym programem socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG. Pomyślne wyniki w dziedzinie współpracy gospodarczej i wymiany handlowej między PRL i CSRS w latach 1971-1973 sprzyjały realizacji podstawowych celów rozwoju społeczno-gospodarczego w obu krajach.

PRL i CSRS są zgodne, że dalszy rozwój budownictwa socjalistycznego w ich krajach, przyspieszenie postępu naukowo-technicznego, podniesienie ekonomicznej efektywności produkcji oraz wzrost materialnego i kulturalnego poziomu życia ludzi pracy — wymagają jeszcze bardziej intensywnego zacieśnienia współpracy i ustanowienia głębszych powiązań gospodarczych. Osiągnięcie tego celu nierozłącznie związane jest z równoczesnym pogłębieniem współpracy i integracji gospodarczej obu krajów z ZSRR oraz z innymi krajami RWPG.

Obie strony pozytywnie oceniają działalność Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej oraz wyniki prac nad koordynacją planów rozwoju społeczno-gospodarczego PRL i CSRS w latach 1976-1980, prowadzonych przez centralne organy planowania obu krajów. Wyrażają przekonanie, że wzajemna koordynacja planów jest podstawową metodą organizowania współpracy gospodarczej.

Wzajemną koordynację planów należy w jeszcze większym stopniu wykorzystywać dla doskonalenia struktury gospodarki PRL i CSRS oraz określania prawidłowego roz-

woju podstawowych gałęzi produkcji.

Obie strony zalecają kontynuowanie prac nad koordynacją planów na lata 1976-1980, tak, aby w pierwszym półroczu 1975 roku, doprowadzić do podpisania odpowiednich dokumentów końcowych, zapewniających dalszy dynamiczny i wszechstronny rozwój współpracy gospodarczej do roku 1980.

Ważną dziedziną współpracy powinna stać się nauka i technika. Należy ściślej powiązać współpracę naukowo-techniczną ze specjalizacją i kooperacją produkcji oraz ogólnymi założeńmi rozwoju współpracy gospodarczej między obu krajami. Uznano za konieczne opracowanie programu, który będzie obejmował koordynację wybranych zadań współpracy naukowo-technicznej co najmniej do 1980 roku.

Oba kraje, realizując wielkie programy budownictwa mieszkaniowego, zamierzają rozwinąć współpracę w produkcji nowoczesnych materiałów dla budownictwa, standaryzacji elementów budowlanych oraz specjalizacji produkcji technicznego wyposażenia mieszkań.

Obie strony stwierdzają, że ważnym czynnikiem realizacji programu współpracy jest ściśle współdziałanie i koordynacja zamierzeń w dziedzinie rozwoju transportu. Dotyczy to zwłaszcza wzajemnie świadczonej usług w transporcie morskim, kolejowym i drogowym.

Obie strony podkreśliły znaczenie zapewnienia ochrony wód i powietrza przed zanieczyszczeniem oraz ustalili, że będą nadal współpracować w rozwiązywaniu problemów w tej dziedzinie.

PRL i CSRS będą nadal zdecydowanie i konsekwentnie działać na rzecz umocnienia i pogłębienia trwałych związków integracyjnych w gospodarce, nauce i technice, co będzie miało istotny wpływ na dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy i wzrost poziomu życia narodów obu krajów.

Polska i Czechosłowacja będą popierać rozwój kontaktów między ich społeczeństwami, rozszerzać wymianę kulturalną, współpracę w dziedzinie oświaty, sportu i w innych dziedzinach życia społecznego w celu dalszego wzajemnego zbliżenia socjalistycznych społeczeństw obu krajów. W związku z tym popierany będzie także rozwój bezpośrednich kontaktów między załogami pokrewnych zakładów pracy, związkami zawodowymi, organizacjami młodzieżowymi i społecznymi, wyższymi uczelniami i innymi instytucjami.

PRL i CSRS będą stopniowo stwarzać warunki dla dalszego rozwoju turystyki między obu krajami.

Obie strony wyrażają przekonanie, że tradycyjna współpraca polsko-czechosłowacka, wzbogacona o nowe treści i formy odpowiadające wymogom współczesności, przyczyni się do dalszego umacniania braterstwa między naszymi narodami.

Polska i Czechosłowacja, głęboko przekonane, że trwały pokój stwarza najdogodniejsze warunki dla rozwiązywania głównych problemów naszych czasów i zapewnienia dalszego postępu społecznego, są zdecydowane działać wspólnie i w ścisłej koordynacji z innymi bratnimi krajami na rzecz dalszych pozytywnych przemian w stosunkach między-

Sporządzono w Warszawie, w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

EDWARD GIERK
I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
PIOTR JAROSZEWICZ
prezes Rady Ministrów

dzynarodowych oraz nadania tym przemianom powszechne go i nieodwracalnego charakteru. Będą one nadal konsekwentnie wcielić w życie lenińskie zasady pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych oraz podejmować wysiłki dla utrwalenia procesu odprężenia.

Oba kraje stanowiąc przeciwnie siłom reakcji, występującym przeciwko odprężeniu na świecie, nawołującym do zwiększania przysięgowań wojennych, usiłującym osiągnąć nieufność i niezgodę między narodami. Dlatego też oba kraje przywiązują szczególną wagę do stałego umacniania potęgi i jedności państw wspólnoty socjalistycznej oraz do współdziałania wszystkich sił postępu i pokoju na świecie.

PRL i CSRS z zadowoleniem witają pogłębienie się odprężenia w Europie. Wielkie znaczenie dla bezpieczeństwa i pokoju na naszym kontynencie ma powszechne uznanie terytorialnych i politycznych realiów ukształtowania po II wojnie światowej, których ostatecznym potwierdzeniem są układy zawarte między krajami socjalistycznymi a Republiką Federalną Niemiec oraz czterostronne porozumienie w sprawie Berlina Zachodniego. Polska i Czechosłowacja będą aktywne i konsekwentnie działać na rzecz zabezpieczenia bezpieczeństwa w Europie, na rzecz zapewnienia trwałego pokoju i jak najlepszych warunków dla pokojowej współpracy wszystkich jej narodów i państw.

Polska i Czechosłowacja gotowe są wnieść swój wkład do normalizacji stosunków gospodarczych w Europie i w świecie, uwzględniającej sprawiedliwe zasady międzynarodowego podziału pracy i interesy wszystkich stron. Oba państwa są gotowe nadal rozwijać szeroko stosunki i współpracę ze wszystkimi państwami, niezależnie od ich sposobu ustroju i osiągniętego poziomu rozwoju, w oparciu o zasady wzajemnych korzyści, poszanowania niezależności i narodowej suwerenności, nie mieszając się w sprawy wewnętrzne oraz niedyskryminując.

Oba kraje przywiązując będą nadal wielką wagę do rozszerzania współpracy z państwami rozwijającymi się, popierając ich sprawiedliwą walkę o umocnienie niezależności politycznej i gospodarczej, o pełne uznanie ich suwerennych praw do gospodarowania swymi zasobami naturalnymi.

Partie i rządy obu krajów, tak jak dotychczas, aktywnie popierać będą walkę, przeciwko imperializmowi, neokolonializmowi i rasizmowi.

Przyjaźń polsko-czechosłowacka jest trwałą i niepodważalną. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Komunistyczna Partia Czechosłowacji, związane jednościami idej i celów, wierne zasadom marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internationalizmu oraz rady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej będą nadal czynić wszystko, aby pogłębiać i umacniać współpracę polsko-czechosłowacką dla dobra narodów obu krajów i wspólnoty socjalistycznej, dla zwiększenia idei socjalizmu i pokoju.

dnia 14 marca 1974 roku
w imieniu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej

GUSTAV HUSAK
sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji
LUBOMIR SZTROUGAL
przewodniczący rządu

Oświadczenie działaczy społeczno-politycznych NRF

Znani działacze społeczni NRF, aktywiści związkowi, pisarze i członkowie organizacji demokratycznych opublikowali oświadczenie na temat sytuacji politycznej w Europie. Podkreślają w nim, że w ostatnich latach osiągnięto znaczne sukcesy w dziedzinie umocnienia bezpieczeństwa i rozładowania napięcia międzynarodowego. Świadczy o tym takie fakty, jak zwołanie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, podpisanie porozumień przez NRF z ZSRR i innymi europejskimi krajami socjalistycznymi, uregulowanie stosunków między ZSRR a USA na bazie pokojowego współistnienia, jak również zawarcie między tymi krajami porozumienia o zapobieganiu wojnie jądrowej, czy wręczcie toczące się w Wiedniu rokowania na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

W oświadczeniu podkreśla się konieczność walki o położenie kresu wyścigowi zbrojeń i ograniczenie wydatków na cele wojskowe, o niedopuszczenie do utworzenia zachodniemieckich sił atomowych, stworzenie europejskiego systemu bezpieczeństwa, ograniczenie sił zbrojnych i zbrojeń w Europie.

Oświadczenie podpisali m. in.: laureat Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej „Za umacnianie pokoju między narodami” pastor M. Niemöller, profesorowie G. Aben drot, G. Brakelmann, W. von Brendow, W. Dirks, B. Fabian i członek Prezydium Zarządu Komunistycznej Partii Niemiec M. Buschmann. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i lokalnymi rozproszonymi opadami. Miejscami głównie na zachodzie niewielkie opady. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 7 do 10 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

GŁOS WIELKOPOLSKI Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Adres redakcji: kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Poręcki (redaktor naczelny) Zbigniew Szumowski, Jerzy Watasek.

Telefony: 600-41 polskie wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31 **Wydawca:** Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” **Biuro Ogłoszeń:** Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada **Rekopisów nie zamykamy** nie zwracamy **Druk** PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł). Przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe **Indeks** nr 35029

Współzawodnictwo szerzące kulturę pracy

Dla uczczenia XXX-lecia Polskiej Ludowej Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu ogłoszono współzawodnictwo o tytuł zakładu produkującego w kulturze pracy. Wśród 1100 uczestników tego współzawodnictwa są Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Poznaniu, o których piszemy poniżej.

Chcemy, by ZNTK zdystansowały wszystkich swoich rywali w dziedzinie Wilda — mówi sekretarz Rady Zakładowej, Andrzej Nowaczyk.

A więc wśród pokonanych ma być również „Cegielski”? — pytam z niedowierzaniem, wiedząc, że współzawodnictwo ogłoszone przez WRZZ wywodzi się z 10-letnich doświadczeń (i dobrych wyników) HCP.

Doceniamy klasę tego znakomitego rywala, ale sądzę, że możemy go pokonać, jeżeli cała nasza załoga zrobi wszystko, na co ją stać. Zresztą, już teraz widać, że w wyniku współzawodnictwa porządek, czystość, dyscyplina coraz wyraźniej utrwala się na stanowiskach pracy.

Trudno to stwierdzić bez systematycznych i wnikliwych przeglądów.

Tak, i dlatego od września 1973 roku do lutego br. odbyły się cztery takie akcje...

W oddziale obróbki mechanicznej poznajemy się z wynikami owych lustracji, które objęły każde stanowisko pracy. Posługiwano się tabelą ocen, według której np. składowanie narzędzi i surowców: wzorowe — to 8 punktów, dobre — 4 pkt. niedostateczne — 0. W pierwszym — wrześniowym przeglądzie sporo było „niedostatecznych”, natomiast w ostatnim — lutym nikt nie otrzymał takiej noty. Każdorazowo punktowe oceny wykazywały przodownictwo Mariana Witkowskiego (indywidualne stanowisko pracy) i 13-osobowej brygady Walentego Antkowiaka (zespolowe stanowisko pracy).

Każdy z nas ma co najmniej 20-letni staż pracy w ZNTK; ja pracuję tutaj od 25 lat — mówi jeden z tej trójki, Mieczysław Węclawek. — Długoletnie doświadczenia, a zwłaszcza te, które uzyskałyśmy po wprowadzeniu w życie systemu (obróbki półpanelek do lokomotyw) opartego na zasadzie taśmy produkcyjnej, uświadomiły nam bezpośredni związek między organizacją pracy, ładem, czystością a wydajnością pracy. Dla tego zawsze po „fajrancie” kilka lub kilkanaście minut poświęcamy na gruntowne uporządkowanie naszego zespołowego stanowiska pracy. Zmiany mogą od razu przystępować do produkcji. My także, bowiem brygada, która przed nami kończy pracę, zostawia stanowisko w idealnym stanie...

Powie ktoś komentując wypowiedź Mieczysława Węclawki, że długoletnich, znakomitych fachowców cechuje kultura pracy, a zatem współzawodnictwo w tej dziedzinie nie wiele im daje. Prawda, że brygada Antkowiaka już dawno posiadała umiejętności, których wdrażanie stanowi cel współzawodnictwa. Jednakże, na dobrą sprawę dopiero ono spowodowało oficjalne uznanie wysokiego poziomu kultury pracy trzynastki, dotychczas wyróżnianej przede wszystkim za wydajność. Ma to taką wymowę: godne naśladowictwa są nie tylko rezultaty pracy Antkowiaka i jego towarzyszy, ale również metody osiągania tych rezultatów. Warto ten fakt podkreślić. Opowiadano mi bowiem w ZNTK o kilku młodych pracownikach — wysokokwalifikowanych, ale bałaganiarzach. Niektórzy znacznie, przekraczali normę. Nie zdawali sobie jednak sprawy, że ich osiągnięcia byłyby jeszcze większe, gdyby na stanowiskach roboczych panował ład, który ponadto zapewniałby bezpieczny i higieniczny warunki pracy. Konieczne są zatem wzorce bezpiecznych i racjonalnych postępowania — osiągnięcia jak najmniejszym wysiłkiem maksymalnych efektów ilościowych i jakościowych. Chodzi przecież o to, by do takich wniosków bałaganiarze nie dochodzili dopiero w wyniku wypadku przy pracy.

Wzorce nieodwołalne są również dla tych pracowników, którzy nie zasługują na miano bałaganiarzy, ale reprezentują niezbyt wysoki poziom kultury pracy i w tej dziedzinie powinni równać do najlepszych. Sądzę, że współzawodnictwo ogłoszone przez WRZZ sprzyja temu, szczególnie wówczas, kiedy obowiązuje zasada: drobne zaniedbania, łatwe do usunięcia — likwidować na tychmiast, bez programowania, które dotyczy spraw trudnych.

Garść konkretnych na ten temat. Studiując programy opracowane przez poszczególne komórki organizacyjne ZNTK w związku ze współzawodnictwem w kulturze pracy, łatwo dostrzec sporo spraw, które dawno powinny być załatwione. Np. jeden z wydziałów zadeklarował naprawę sprzętu przeciwpożarowego,

inny — założenie osłon ochronnych wokół ruchomych części maszyn. W obu sprawach przyjął termin realizacji: do 30 marca 1974 roku, chociaż kwalifikują się one — z oczywistych powodów — do natychmiastowego rozwiązania. Czytamy również: „Zadania: czyszczenie posadzek, mycie okien, wywóz szlaku...; termin realizacji: 31 marca lub 30 kwietnia 1974 roku...”

Dobrze, że i te zaniedbania dzięki współzawodnictwu zostaną usunięte, chodzi wszakże o to, by sprawę tego typu nie programować, a tym samym nie traktować jak zadań skomplikowanych czy też wykonywanych z racji specjalnych okazji. Współzawodnictwo powinno wdrażać nawyki — systematycznej, codziennej dbałości o ład i czystość, natychmiastowego reagowania na zjawiska sprzyjające wypadkom.

Oczywiście są i takie problemy bhp, które w przeciwnym razie do naprawy sprzętu przeciwpożarowego czy mycia okien, nie dadzą się rozwiązać od ręki. Przede wszystkim one powinny figurować w długofalowym programie poczynić. Oto kilka przykładów.

W lutym, kiedy odwiedziłem ZNTK, trwała wymiana podłoża na torze w pobliżu wydziału naprawy lokomotyw. Dotychczas była tam nawierzchnia ziemna — nierówna i — po deszczach — grząska. Ułożenie płyt poprawiło warunki pracy, nie mówiąc już o estetyce.

W innych wydziałach — również zgodnie z harmonogramem — dobiegała końca modernizacja urządzeń higieniczno-sanitarnych.

W odlewni przystąpiono do rozwiązywania skomplikowanego problemu. Założone tam urządzenia odpylające działają skutecznie jeżeli wprost nich odbywa się tocenie gruntu. Zawadzka, kiedy nóż toczący przesuwa się w tył lub do przodu. Opracowywany przez inż. Henryka Rzetelskiego projekt racjonalizatorski polega przeto na uelastycznieniu ssawki wyciągu pyłów grafitowych, co umożliwi przesuwanie tych ssawek, zsynchronizowane z ruchami noża.

Niemalże jest takich zadań w dobrze realizowanym programie współzawodnictwa. Można więc oczekiwać wyraźnej poprawy warunków pracy. A im lepsze są te warunki tym łatwiej utrwalają się nawyki codziennej dbałości o ład, czystość i estetykę.

MICHAŁ ŁUCZAK

Na to spotkanie czekaliśmy kilka miesięcy. Wie dzieliśmy przecież, że tam na Jeziorze Gorzkim żyje dwunastu naszych rodaków, odizolowanych od ładu ponad siedem miesięcy. Jednak rokowania między Egipcjanami a Izraelczykami przedłużały się. Potem, kiedy porozumienie zostało już podpisane, rozpoczęło się etapowe wycofywanie wojsk izraelskich. Wreszcie zachodni brzeg Jeziora Gorzkiego był wolny. Wolny od Izraelczyków, ale nie od min, których pozostawili tu tysiące. Co kilka metrów, na zaskakach z drutu kolczastego, wzdłuż całego wybrzeża i równoległej drogi, rozwieszone są tablice ostrzegające: miny! Wiele tkwiło w ziemi bez znaków ostrzegawczych.

Na tym terenie, w dawnych koszarach jednostki egipskiej, wkrótce rozlokowały się wojska „buforowe” — kompania żołnierzy ghańskich oraz grupa polskich.

Z każdym dniem, po każdym rozpoznaniu minerskim, poszerzała się powierzchnia, po której można było bezpiecznie chodzić. Wkrótce wolno było wejść na molo, wysunięte daleko w głąb jeziora. Stąd już dobrze widoczne były statki, sprzęgnięte razem żelaznymi łańcuchami, unieruchomione kotwicami.

Wreszcie, 28 lutego, otrzymaliśmy pierwszą wiadomość ze statku: „Żyj! i wszyscy są zdrowi”. Przywiózł ją osobiście kapitan żegluga wielkiej — Jerzy Kalwasiński, który wiele czasu wiosłował, aby dobić do brzegu i zorganizować pomoc medyczną dla swego kolegi ze statku bułgarskiego.

Pomoc została natychmiast przygotowana. Marynarze egipscy, którzy od kilku dni dokonywali minerskiego rozpoznania wód jeziora, natychmiast przygotowali kuter motorowy. W grupie żołnierzy polskich był por. lek. Romuald Lipski. Wzruszenie Polaków, którzy spotkali się w tak niezwykłych okolicznościach, było ogromne. Nie było jednak czasu na rozmowy. Stan chorego kapitana bułgarskiego wymagał natychmiastowej pomocy. Egipski kuter motorowy, prowadzony przez kapitana Ahmeda Tareka, na pokładzie z lekarzem, pomknął w stronę spiętych statków...

Następnego dnia wizyte na statku złożyła grupa oficerów jednostki specjalnej Wojska Polskiego DSZ ONZ, na czele z dowódcą płk. dypl. Jerzym Jaroszem i jego zastępcą ppłk. mgr. Zdzisławem Pałką.

To nie była tylko kurtuazyj na wizyta, a oddanie hołdu bohaterom, którzy na kilkuset metrach kwadratowych przeżyli wiele dni wojny i niebezpieczeństw. Nad ich statkami krzyżowały się tory przelatujących pocisków i rakiet. Nad ich głowami odbywały się walki powietrzne między samolotami izraelskimi i egipskimi. Byli świadkami, jak stojący niedaleko nich statek amerykański, trafiony rakietą izraelską, w ciągu kilku mi-

Bohaterstwo na co dzień

Dwunastu z Jeziora Gorzkiego

nut zatonął. W każdej chwili oczekiwali, że ich statek spotka podobny los. Przygotowani byli na najgorsze. Jednak nie mogli pozwolić sobie na beczyność. Nadal pracowali, zajmowali się konserwacją ła dunku, maszyn i innych urządzeń.

W związku z przedłużającymi się działaniami nie było możliwości uzupełnienia zapasów żywności i słodkiej wody. Trzeba było zmniejszyć dzienne racje żywnościowe, które uzupełniano łowionymi z trupu rybami. Jak stwierdził sekretarz organizacji partyjnej tow. Jerzy Kukliński: „Nadszedł taki okres, że zaczęliśmy myśleć o rybach jako jedynym pożywieniu. Wprawdzie do tego nie doszło, ale przez pewien czas przeżywały w naszych posiłkach...”

Korespondencja z Kairu

Pomimo że w każdej chwili groziła im śmierć i byli świadkami wielu śmierci i tragedii wojennych, nie było ani jednego wypadku załamania się. Pewnego dnia pełniący wachtę bosman Florian Kuczyński usłyszał za burta jęki człowieka. Natychmiast zameldował kapitanowi: Człowiek za burta! Otrzymał rozkaz: Spuść szalupę!

Wspólnie z III mechanikiem Marianem Głogowskim popłynęli na jezioro. Kierunek wzywał pomocy człowieka godywali koledzy ze statku, gdyż z powodu fali z szalupy nie było widać. W tym samym czasie nad ich głowami przelatywały izraelskie samoloty. Wreszcie ujrzeli, tuż nad powierzchnią wody, głowę człowieka. Okruch deski, której się kurczowo trzymał, był zbyt mały, aby mógł wynurzyć się cały na fale. Jak się później okazało, był to żołnierz egipski, ranny w brzuch. Został uratowany.

W końcu nad jeziorem przesłatywały pociski. Skończyły się działania wojenne. Po wodzie krążyły teraz setki łodzi i kutrów izraelskich. Jeden z nich dobił do trupu „Djarkaty”. Oficer izraelski, w otoczeniu uzbrojonych żołnierzy, krzyknął do kapitana, rozkazując mu zejść na pokład kutra. Kapitan Kalwasiński, z godnością, odpowiedział: „Jestem kapitanem polskiego statku, przedstawicielem państwa neutralnego. Jeśli pan chce ze mną rozmawiać, proszę na pokład...”

Wśród Izraelczyków zapanała konsternacja. Po krótkiej naradzie oficer powtórzył rozkaz. Jednak kapitan również zignorował to wezwanie. Izraelczycy zaczęli przygotowania do wejścia na statek. Wówczas przypomniało im, że wchodzi na terytorium państwa neutralnego i broń winni pozostawić na swojej jednostce. Po krótkiej naradzie żołnierze odłożyli broń.

Odtąd wizyty powtarzały się dość często, lecz zwyczaj wchodzenia na pokład bez broni, dzięki postawie zarówno kapitana, jak i pozostałych członków załogi, był skrupulatnie przestrzegany.

Jak oświadczył Andrzej Maciejewski:

— Nasza sytuacja, dalsze losy, z chwilą kiedy na pokład weszli Izraelczycy, stały pod znakiem zapytania. Nie wiedzieliśmy jak się będą zachowywali, jakie mają zamiary w stosunku do nas. To, jak my ich przyjęliśmy, miało poważne, pozytywne dla nas konsekwencje. Nie będę opisywał jak doszło do tego, że byliśmy zmuszeni zostawić broń na swoich jednostkach. Była to zasługa naszego kapitana, który od pierwszej chwili narzucał im pewien styl postępowania oraz utrzymania dystansu. Nie pozwoliliśmy im zachowywać się na naszym statku jak na okupowanym terytorium.

Jesteśmy polską załogą, neutralnego w tej wojnie państwa. Udowodniliśmy im, że Polacy nie pozwolą sobie i nie będą tolerować szyskan...

Witając naszą grupę na statku, kapitan w imieniu własnym i załogi wyraził głęboką radość z tej wizyty. Podkreślił przy tym, że radość ta jest tym większa, że pierwszymi gośćmi są żołnierze.

Trzeba stwierdzić, że niektórzy marynarze nie pełnili służby wojskowej, są wśród nich członkowie partii i bezpartyjni. Najstarszy wiekiem M. Głogowski liczy sobie 60 lat, najmłodszy Jarosław Kłusiewicz — 31 lat. Wszyscy jednak, bez wyjątku, zachowali się w tej trudnej sytuacji jak najlepsi, doświadczeni żołnierze. Z poświęceniem strzegli powierzone im opiece mienie państwowe, z godnością bronił honoru swej Ojczyzny!

Fakt ten mocno podkreślił w swoim przemówieniu dowódca jednostki specjalnej WP — płk dypl. Jerzy Jarosz.

Statki „Bierut” i „Djarkata” są unieruchomione od prawie siedmiu lat, ale wszystkie urządzenia i maszyny utrzymywane są wzorowo. Z dumą oprowadzali nas po statku członkowie załogi: Zbigniew Kruszelnicki, Zbigniew Kwaśny, Henryk Bednarek, Stanisław Zajac i Florian Kuczyński. Zająrzeliśmy również do kuchni, w której pracuje Wiesław Drob. Trzeba przyznać, że lśnią wprost laboratoryjną czystością, a obiad, którym nas poczęstowano, był wspaniały.

Zegnając bohaterską załogę statków, życzyliśmy jej szybkiego powrotu do domu, rodzin, żon i dzieci. W pełni zasłużyli na odpoczynek i najwyższe uznanie.

płk WIESŁAW ZIELIŃSKI

„Leśna woda” w halach fabrycznych

W Biurze Dokumentacji Technicznej Ministerstwa Przemysłu Lekkiego w Łodzi opracowano i opatentowano oryginalne urządzenie klimatyzacyjne o nazwie Union 20, przeznaczone w zasadzie dla zakładów przemysłu lekkiego, gdzie zazwyczaj panuje zbyt wysoka temperatura i duży stopień zapylenia pomieszczeń fabrycznych. Stosowanie typowych urządzeń wentylacyjnych i klimatyzacyjnych jest bardzo często utrudnione ze względów konstrukcyjnych, zwłaszcza w większości zakładów mieszczących się w starych obiektach. Koniecznością więc było szukanie nowych rozwiązań instalacji klimatyzacyjnych właśnie dla tego typu zakładów.

Urządzenia klimatyzacyjne Union 20, którego autorami są: J. Rutkowski, W. Strzelecki, J. Zaal, Z. Przepiórkowski i H. Górecki, składa się z szeregu elementów tworzących zwartą całość w postaci długiego kanału podwieszanego pod stropem pomieszczenia. Działanie urządzenia polega na wstępnym oczyszczeniu powietrza w filtrze, a następnie nawilżeniu na zraszanych przeponach z dzianiny, gdzie jednocześnie następuje dokładniejsze oczyszczenie z najdrobniejszych pyłów, nieemożliwych do zatrzymania przy wstępnej filtracji. Drobne kropelki wody w postaci mgły, poza odświeżeniem powietrza, likwidują rozproszony w atmosferze ładunki elektrostyczne.

Jako ciekawostkę warto podać, że obsługa tych urządzeń, zainstalowanych w Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Próżnika w Łodzi, dodaje do wody zasilającej wytworzone mgły w salach szwalni niewielkie ilości „leśnej wody” (PAI)

Kobiety współczesnej Mongolii

Międzynarodowy Dzień Kobiet miał w tym roku w Mongolii charakter szczególny. Na rok bieżący przypada bowiem 50 rocznica powstania w tym kraju pierwszej w jego historii organizacji kobiecej.

Mongolska Rewolucja Ludowa, która dokonała się w tym kraju w 1921 roku, otworzyła nową epokę w życiu narodu mongolskiego i zagwarantowała kobietom równe z mężczyznami prawa; pełne możliwości udziału we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego.

W ciągu tego krótkiego, w historycznym sensie, okresu naród mongolski potrafił dokonać skoku, który doprowadził go od ucisku kolonialnego do narodowej niezawisłości, od wielowiekowego zacofania do postępu społeczno-ekonomicznego, od analfabetyzmu do współczesnej cywilizacji, od izolacji politycznej do aktywnej roli na arenie międzynarodowej.

Udział kobiet mongolskich w dokonaniu tych przeobrażeń

stworzył przesłanki powołania ogólnokrajowej organizacji kobiecej.

Powstała ona 19 marca 1924 roku, a uczestnictwo delegacji kobiet mongolskich w piątym kongresie Międzynarodówki Komunistycznej w 1924 roku i w pierwszym światowym kongresie kobiet zapoczątkowało ich działalność w życiu społeczno-politycznym.

Dzisiaj w Mongolii 21,9 proc. ogółu posłów do Wielkiego Chu raju Ludowego MRL (odpowiednik Sejmu) najwyższego organu państwowego — to kobiety; one właśnie stanowią 28,9 proc. radnych w terenowych churałach ludowych (rady narodowe) oraz 25,4 proc. pracowników organów sprawiedliwości. Kobiety, to ponad 51 proc. pracujących w rolnictwie MRL, 46,5 proc. w produkcji przemysłowej, 27 proc. w budownictwie, 22 proc. w transporcie i łączności, 49 proc. w przemyśle gastronomicznym i 30 proc. w instytucjach naukowo-badawczych.



Na zdjęciu: w zakładach włókienniczych w Ulan Bator.

CAF — TASS

Kobiety mongolskie spełniają ważne funkcje w pracy społecznej oraz w życiu gospodarczym, politycznym i państwowym MRL. Przykładem tego może być kombinat przemyślowy w Ulan-Bator, w którym zajmują 6 dyrektorskich stanowisk. Pełnią również stanowiska ministrów i wice ministrów w kilku resortach MRL.

Drugi pat wyborczy

Drugie kolejno przedterminowe wybory powszechne, rozpisane w wyniku skutków kryzysu energetycznego, zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym. Najpierw w Wielkiej Brytanii, gdzie wprowadzić zmieniła się partia rządząca, ale żadne z ugrupowań nie ma większości w parlamencie, a teraz — w wyniku niedzielnych wyborów — także w Belgii. Tyle, że w tym kraju większość w Izbie Niższej parlamentu oznacza potrzebę zdobycia dwóch trzecich mandatów, tj. 142 z 212 ogółem. Toteż trudno było oczekiwać, że którakolwiek z dziesięciu partii uczestniczących w wyborach osiągnie kwalifikowaną większość. Jednak decydując się na żądanie przedterminowego rozwiązania parlamentu, socjaliści belgijscy liczyli na wzmocnienie swojej pozycji w parlamencie.

Tymczasem wyniki wyborów belgijskich nie przyniosły spodziewanych rozstrzygnięć. Bo chociaż zwiększyła się liczba głosów oddanych na lewicę, która wystąpiła z bardzo radykalnym programem wyborczym, to jednak zawłocności belgijskiego systemu wyborczego sprawiły, iż nie znalazło to odbicia w podziale mandatów. Nieco wzmocniła swoją pozycję (o 5 miejsc w Izbie Niższej) także dotychczas najsłabsza Partia Chrześcijańsko-Społeczna (72 mandaty) przed Partią Socjalistyczną, która tracąc 2 miejsca uzyskała 59 mandatów oraz przed liberałami z Partii Wolności i Postępu mającymi 30 mandatów.

Koalicja chrześcijan społecznych, socjalistów i liberałów przed rozwiązaniem parlamentu dysponowała 159 głosami w Izbie Niższej. Teraz, gdy

doszło do jej odnowienia miał by 2 głosy więcej.

Przez rok rządem trójpартijnej koalicji kierował socjalista Edmond Leburton, obecnie na tomiaś najwięcej szans na objęcie steru rządu daje się dziać flandryjskiej partii skrajnej Partii Chrześcijańsko-Społecznej Tindemansowi. To on właśnie przekonywał socjalistów, by wycofali swoje żądanie rozwiązania parlamentu, co daje mu obecnie argument, iż miał rację, bo przedterminowe wybory nie rozstrzygnęły sprawy większości. A jeżeli już komuś dały korzyść, to właśnie jego Partii Chrześcijańsko-Społecznej. Już teraz mówi się, że jest to zasługa właśnie 52-letniego Leo Tindemansa, który prowadził szczególnie ożywiającą kampanię wyborczą, ekspozując na wzór amerykański własną osobę.

W wyniku rozstrzygnięć wyborczych, które w parlamentarnym układzie sił w gruncie rzeczy niczego nie zmieniły, no wy rząd belgijski napotka na te same problemy co jego poprzednik. Socjaliści wycofali się z poprzedniego rządu rozgoryczeni z powodu odmowy ich partnerów utworzenia w regimie Liege państwowej rafinerii belgijsko-irańskiej „Ib-ramco”. W toku kampanii wyborczej wysuwali też postulaty nacjonalizacji energetyki albo wprowadzenia co najmniej rządowej kontroli nad wielonarodowymi towarzystwami naftowymi. Miał to być sposób na przeciwstawienie ofensywie towarzystw naftowych, domagających się podwyżek cen benzyny i mazutu oraz uciekających się do takiej „broni”, jak zmniejszanie importu ropy.

Można przewidywać, że wśród problemów, które przyjdzie rozwiązywać nowemu rządowi najważniejsze okaza się

kwestie właśnie gospodarcze. Do tego dojdą jednak sprawy specyficznie belgijskie. Bowiem jak pisała w przededniu wyborów francuska agencja AFP, małżeństwo z rozsądku socjalistów i chrześcijan społecznych było nieszczęśliwe od samego początku. Flamandów wrytował brak uznania języka flamandzkiego przez premiera, a chrześcijanie społeczni nie mogli znieść faktu utraty stanowiska premiera, które zachowywali od 1958 roku. Te przeciwności nasyliły się z upływem czasu w wyniku nowych różnic zdań w sprawie przerywania ciąży i problemu oświatowego; chrześcijanie społeczni przeciwni byli legalizacji przerywania ciąży i byli zwolennikami szkół wyznaniowych. Przeciwności w sferze językowej, dotyczące zmiany struktury armii i wreszcie sprawa „Ib-ramco” spowodowały „przełanie się czary gorczy”.

Teraz, przy nieco tylko zmienionym układzie sił w parlamencie, zarówno w Izbie Niższej jak i w Senacie, na korzyść Partii Chrześcijańsko-Społecznej, główni partnerzy koalicji zapewne się nie zmienią. Czy jednak potrafią dojść do porozumienia w sprawach, które dopiero co doprowadziły do kryzysu rządowego?

TADEUSZ KACZMAREK

Przed Sądem Powiatowym w Obornikach

Epilog zgubienia 575 000 zł na szosie

Niebywała historia zgubienia przez pracowników obornickiej poczty 575 000 zł na szosie łączącej to miasto z Rogoźnem (wydarzyła się, przypomnijmy, 14 grudnia ubiegłego roku) posiada dwa epilogi.

Pierwszy, znacznie przyjemniejszy, już poza nami; postawa bowiem uczciwego znalazcy pieniędzy, kolejarza z Parkowa — Leona Burzyńskiego spotkała się z uznaniem mieszkańców całego województwa. Wyrazem tego jest tytuł „Wielkopolski na roku 1973”, jaki przypadł mu w dorocznym plebiscycie Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, poznańskiego prasy, radia i telewizji. L. Burzyński otrzymał także podziękowanie od Dyrektora Okręgu Poczty i Telekomunikacji oraz Prekuratora Wojewódzkiej.

Finał drugi rozegra się w tych dniach przed Sądem Powiatowym w Obornikach, jako że w stan oskarżenia prokurator postawił dwie pracownice tamtejszego UPT bezpośrednio odpowiedzialne za zgubienie kwoty: Marię Korwin-Krukowską i Stanisławę Ciube.

Pierwszej z nich zarzuca się niegodne z przepisami przegłosowanie wartościowej przesyłki pocztowej i niezawiadomienie o faksie ekspedycji kierownika urzędu (do jego obowiązku należało prawidłowe zapewnienie warunków transportu), a ponadto niezorganizowanie konwoju według obowiązujących zasad.

Puchar dla polskiego filmu

Na XXX Międzynarodowym Festiwalu Filmów Sportowych w Cortina d'Ampezzo, zrealizowany w wytwórni „Sportfilm” przez Andrzeja Jurę film pt. „W dół i w górę” otrzymał puchar Włoskiego Komitetu Olimpijskiego.

Jest to film wyprodukowany dla TVP. (PAP)

danie i Singapurze obsadzone zostały przez agentów CIA. Co do Singapuru, to zarząd firmy Mullen nie ukrywał, że nie potrzebuje tam swego przedstawiciela. Ale mimo to wyraził zgodę na propozycję CIA czyniąc to nie bezinteresownie.

Za takie „usługi” CIA wynagradza bowiem odpowiednio owe przedsiębiorstwa, zwracając wypłacone agentom uposażenia i związane z tym wydatki administracyjne.

Tak więc przedsiębiorstwa utrzymujące agentów CIA nie tracą, a nawet zyskują, choć przez to, że same korzystają z wielu pożytecznych dla siebie informacji co do najważniejszych wydarzeń i tendencji, zbieranych przez tychże agentów za granicą. (tk)

Jak nazwać te zajazdy?

Konkurs jeszcze nie rozstrzygnięty

Wspólnie z Urzędem Wojewódzkim ogłosiliśmy w lutym konkurs na najlepszą koncepcję nazwania 31 barów-moteli, budowanych przy głównych szlakach komunikacyjnych w Wielkopolsce. Spotkał się on z dużym zainteresowaniem, ogółem napłynęło 349 koncepcji, za wierających kilka tysięcy nazw.

Były to różnorodne pomysły, wywodzące się od starosłowiańskich imion, nazw słynnych koni, rzek, drzew, zwierząt, samochodów, po bohaterów legend, literackich, cechy regionalne i zalety kuchni. Wiele z tych nazw ozdabia już jednak nasze lokale gastronomiczne, kina czy kluby. Toteż żadna z tych kompleksowych sugestii nie zadowoliła jury, które pragnie aby nazwy nawiązywały do tradycji, regionu, a były przy tym oryginalne i dowcipne.

Stąd jury postanowiło wykończyć nie tyle całościowe propozycje, co poszczególne pomysły. Autorzy ich wezmą udział w losowaniu nagród. Ostateczny wybór wymaga jednak dodatkowego czasu, toteż ogłoszenie wyników konkursu nastąpi do końca marca br. Jednocześnie jury korzysta z uprawnień regulaminowych i zastrzeżenie sobie inny, niż pierwotnie przewidziano, podział funduszu nagród (10 000 zł w bonach towarowych). (zs)

W wyścigu Paryż-Nicea

Belgowie i Polacy nadają ton walce

Ryszard Szurkowski nie rezygnuje z odegrania na trasie I wyścigu „open” Paryż — Nicea takiej samej roli, do jakiej przywykliśmy w latach z amatorami. IV etap — i po raz czwarty w pierwszej dziesiątce, a po raz drugi stanął na podium. Nikt w najbliższych oczekiwaniach nie przypuszczał, że triumfalny przejazd naszych szosowców, po raz pierwszy walczących w zawodowym pelotonie na francuskich szosach, trwać będzie aż tak długo.

W środę kolarze pokonali dystans 218 km z St. Etienne do Orange. Do mety dotarli ponad 70-osobowy peloton. Z kilkudziesięciosobowej grupy kolarzy, najszybciej finiszował Belg Erick Leman jedźdząc w „stajni” Mic de Gribaldi, który wyprzedził swego rodaka van Lindena oraz Ryszarda Szurkowskiego.

Na czwartym miejscu uplasował się także reprezentant Belgii — Karstens.

Zebranie przed konferencją komitetów UNESCO

Polski i NRF

Trwają zapoczątkowane przed przeszło dwoma laty prace wspólnej komisji komitetów UNESCO PRL i NRF działającej na rzecz rewizji treści podręczników szkolnych. W pierwszych dniach kwietnia br. odbędzie się w Brunsziku w NRF kolejna konferencja wspólnej komisji UNESCO.

W związku z tym odbyło się wczoraj w Ministerstwie Oświaty i Wychowania zebranie członków komisji i ekspertów ze strony polskiej, na którym omówiono problemy, będące przedmiotem kwietniowej konferencji. (PAP)

Wyrok w procesie o zbiorowy gwałt

Sąd Wojewódzki w Poznaniu — Osrodek w Kaliszu ogłosił wczoraj wyrok w procesie Jerzego Bartnika i współoskarżonych o zbiorowy gwałt dokonany na 17-letniej mieszkanke jednej ze wsi powiatu kaliskiego.

10 lutego br. w Kosmowie (pow. Kalisz) odbywała się zabawa taneczna, po której Ryszard Zieliński uczestniczył w zabawie — jedna z uczestniczek — zabawy — do nobliskiej miejscowości Szadek. Tam R. Zieliński oraz jego koleżdy: J. Bartnik, Jan Antoniuk i Wojciech Różański — jak wykazał przebieg sądowy — dokonali zbiorowego gwałtu.

J. Bartnik i R. Zieliński (oba zamieszkał w Szadku) zostali skazani na kary po 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a J. Antoniuk (zam. w Jaszczurach) i W. Różański (zam. w Kosmowie) — na kary po 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Dwóch pozostałych oskarżonych — niewinnych. Wyrok jest prawomocny. (ak)

Koszykówka

Decyzja zapadnie w Łodzi

Ostatnią serię spotkań w sezonie 1973/74, rozegrają w najbliższą sobotę i niedzielę, koszykarki I ligi. Decyzja w sprawie tytułu mistrza Polski na rok 1974, zapadnie w Łodzi, gdzie spotkają się dwaj pretendenci do tego zaszczytnego trofeum, zespoły ŁKS-u i Wisły.

Aktualnie w nieco lepszej sytuacji znajdują się wiślaczki, które po porażce ŁKS-u w Warszawie z Polonią, mają jeden punkt przewagi. ŁKS natomiast ma za sobą atut własnej sali. Nie można również zapominać, że w pierwszej rundzie łódzianki wygrały jeden mecz w Krakowie różnicą 4 punktów, co może mieć istotne znaczenie w końcowym układzie tabeli. Drugi mecz w Krakowie rozstrzygnęła na swoją korzyść Wisła, w stosunku 78:66.

Tak więc powtórzyła się historia z lat ubiegłych, kiedy to sprawa tytułu mistrzowskiego była wewnętrzna sprawą drużyn z Krakowa i Łodzi. Przed rozpoczęciem obecnego sezonu, pisaliśmy, że sporo szans na włączenie się do tej rywalizacji, mają koszykarki poznańskiego Lecha, ale, niestety, kontuzje kilku czołowych zawodniczek i związana z tym słabsza niekiedy gra, uniemożliwiła realizację tych zamierzeń. Ostatnie swoje mecze lechitki rozegrały w Warszawie z miejscowym AZS-em i mamy nadzieję, że zakończą sezon efektownymi zwycięstwami, które o prawda nie przyjdą chyba łatwo, gdyż akademicki na swojej sali bardzo groźne. Na wyjeździe gra również Olimpia, która zmierzy się ze Spójnią Gdańsk. Jest to bardzo trudny przeciwnik i wywiezienie z Gdańska chociaż jednego zwycięstwa, będzie dla poznańki duzym sukcesem.

Zdecydowanym faworytem są natomiast poznańskie akademicki, które podejmują u siebie swoje koleżanki zreszoniowe z Lublina. Goście nie mają już żadnych szans na utrzymanie się w I lidzie i koszykarki AZS-u Poznań, nie powinny mieć żadnych trudności z rozstrzygnięciem tych pojedynków.

W wyścigu Paryż-Nicea

Belgowie i Polacy nadają ton walce

Ryszard Szurkowski nie rezygnuje z odegrania na trasie I wyścigu „open” Paryż — Nicea takiej samej roli, do jakiej przywykliśmy w latach z amatorami. IV etap — i po raz czwarty w pierwszej dziesiątce, a po raz drugi stanął na podium. Nikt w najbliższych oczekiwaniach nie przypuszczał, że triumfalny przejazd naszych szosowców, po raz pierwszy walczących w zawodowym pelotonie na francuskich szosach, trwać będzie aż tak długo.

W środę kolarze pokonali dystans 218 km z St. Etienne do Orange. Do mety dotarli ponad 70-osobowy peloton. Z kilkudziesięciosobowej grupy kolarzy, najszybciej finiszował Belg Erick Leman jedźdząc w „stajni” Mic de Gribaldi, który wyprzedził swego rodaka van Lindena oraz Ryszarda Szurkowskiego.

Na czwartym miejscu uplasował się także reprezentant Belgii — Karstens.

Dopiero 25 miejsce zajął Eddy Merckx. Po zakończeniu etapu, w wywiadzie telewizyjnym, powiedział on, że czwarty etap potraktował wypoczynkowo.

Miejsca pozostałych Polaków: 21 Nowicki, 37 Matusiak, 41 Młynik, 53 Krzeszowiec, 56 Kręczyński, 64 Szozda.

W łącznej klasyfikacji po czterech etapach nie nastąpiły poważniejsze zmiany. Liderem wyścigu jest nadal Belg Eddy Merckx. (oz)

Ze sportu w Ostrzeszowie

Staraniem Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Powiatowego w Ostrzeszowie odbyły się drużynowe mistrzostwa szachowe Ligi Międzyzakładowej. W mistrzostwach, które cieszyły się dużą popularnością, startowało 6 drużyn. Zwycięstwo odniosła drużyna Towarzystwa Kultury Fizycznej „Nauczyciel”.

Z okazji Dni Olimpijskich w sali Zespołu Szkół Zawodowych FUM-u odbył się turniej piłki siatkowej mężczyzn, w którym startowały reprezentacje poszczególnych gmin powiatu ostrzeszowskiego. Zwycięstwo odniosła reprezentacja gminy Doruchów. (HP)

x dalekopisem x

W międzypaństwowych meczach piłkarskich, finałowych mistrzostw świata, reprezentacja NRD, pokonała w Berlinie Belgię 1:0 (0:0).

W eliminacjach piłkarskiego turnieju UEFA juniorów, piłkarze Anglii niespodziewanie ulegli Walii 0:1, i zostali wyeliminowani z dalszych spotkań.

Zawodowy mistrz Europy, pięściarz angielski John Conteh, obronił tytuł, zwyciężając Duńczyka Toma Boggsa. Pojedynkę przegrał w 7 rundzie na skutek kontuzji Duńczyka. (o-z)

na swoją korzyść. W przypadku dwóch zwycięstw AZS-u Poznań i chociaż jednego sukcesu Lecha, akademicki z Poznania, przesuną się o jedno miejsce w tabeli, wyprzedzając AZS Warszawa.

W trudnej sytuacji znaleźli się koszykarze Lecha. W środę na treningu poważnej kontuzji doznał Glinka i jego udział w meczach w Gdańsku z miejscową Spójnią jest wykluczony. Nie wyjedzie również Błaszczak, który zdaje egzamin. Absencja tych koszykarzy, a zwłaszcza Glinki, może mieć wpływ na końcowe rezultaty, zwłaszcza że gdańszczanie toczą z ciętymi pojedynkami z Pogonią Szczecin o utrzymanie się w ekstraklasie i będą jak to się mówi „stawać na głowie”, aby wygrać chociaż jeden pojedynek. W pozostałych meczach ekstraklasy grają: Lublinianka — Legia, Śląsk — Wybrzeże, Resovia — Wisła, Polonia — Pogoń. Zapowiadają się więc wielkie emocje. (s)

Zwycięstwo piłkarzy Lecha

Piłkarze poznańskiego Lecha przygotowujący się do I-ligowego pojedynku z ŁKS-em, który odbędzie się w niedzielę na Stadionie im. 22 Lipca, rozegrali towarzyskie spotkanie z czołową drużyną II ligi NRD — Eisenhuettenstadt. Poznańscy wygrali ten mecz 1:0, a bramkę zdobył w 30 minucie Rutkowski.

Zespół Lecha rozpoczął mecz w następującym zestawieniu: Turek — Lesiewicz, Stępczak, Bilewicz, Grala, Rutkowski, Manicki, Milewski, Szpakowski, Jakóbczak i Wojciechowski. W drugiej części meczu, trener Pekowski wprowadził do gry dalszych zawodników, a mianowicie Zakrzewskiego (w bramce), Barczaka, Dominę, Plotkę, Tomkowiaka i Nowaka. Tak duża liczba zmian, miała na pewno wpływ na słabszą nieco grę poznańców w drugiej połowie, chociaż i wtedy przeprowadzili oni kilka składnych akcji.

Lepiej natomiast lechici grali w pierwszej połowie. Ogładalni wtedy nieźle akcje, w których wyróżniał się Wojciechowski. Zawodnik ten wydawał się być w dobrej formie i kilkakrotnie stworzył pod bramką przeciwnika groźne sytuacje. Dobrze również zaprezentowali się Rutkowski (strzelił efektywną bramkę po indywidualnej akcji), Barczak i Grala, który jeżeli miałby zastąpić w niedzielę kontuzjowanego Napierale, to naszym zdaniem przebywał na boisku zbyt krótko. Lechici mogli to spotkanie wygrać w znacznie wyższym stosunku, ale Szpakowski i Jakóbczak nie potrafili wykorzystać 100-procentowych okazji na podwyższenie wyniku. (s)

Bulgaria - Polska 1:2

Piękny sukces młodych piłkarzy

Piękny sukces odniosła w środę młodzieżowa reprezentacja polskich piłkarzy. W pierwszym ćwierćfinałowym meczu młodzieżowych mistrzostw Europy „Orleń” pokonała w Błagowgradzie Bułgarię 2:1 (2:0). Bramki dla Polski strzelili: Szarmach w 13 min., Łato w 20 min.

Młodzi polscy piłkarze byli w tym meczu drużyną zdecydowanie lepszą. Przewyższali gospodarzy pod względem taktyki i umiejętności technicznych. Ich akcje były szybsze i bardziej dojrzałe.

Od początku meczu inicjatywa należała do gości. W pierwszej połowie Mowlik praktycznie tylko raz zmuszony był do większego wysiłku. Nasi obrońcy skutecznie likwidowali próby ataków bułgarskich napastników. Znacznie groźniejsze były natomiast akcje ofensywne Polaków, do których wliczał się bardzo często prócz napastników, grający w drugiej linii Kmiecik.

W 61 min. po błędzie obrońców Christow uzyskał bramkę dla gospodarzy. Dodała ona animuszu Bułgarom, którzy przez kilkanaście minut wyraźnie przeważali. Byli jednak bezzilni wobec mądrej i skutecznej gry obrony Polaków.

10 kwietnia w Częstochowie rozegrany zostanie mecz rewanżowy. Polscy piłkarze mają więc wielkie szanse awansu do półfinału mistrzostw Europy, gdzie ewentualnie spotkaliby się z NRD lub Włochami.

Wylosowane zostały następujące liczby:

2, 14, 17, 28, 29.
Wylosowana banderola: sześciocyfrowa 710286.

Ponad miliard przerobu

Poznański „Mostostal” w krajowej czołówce

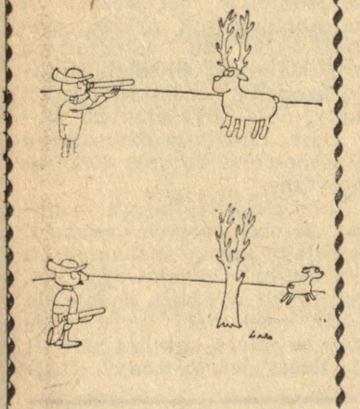
Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstruksi Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” dostarcza w tym roku ważnych dla gospodarki wyrobów za 900 milionów złotych, w zakresie produkcji podstawowej, tj. konstrukcji stalowych.

Gdy dodamy do tego produkowane zbiorniki magazynowe o dużych pojemnościach, urządzenia odpylające dla hut i fabryk chemicznych oraz usługi, wykonywane przez brygadę „Mostostalu” — wartość tegorocznej produkcji poznańskiego przedsiębiorstwa określa kwota 1 290 milionów złotych. Plasuje to poznański „Mostostal” w czołówce branżowych przedsiębiorstw w kraju.

Dostarcza on urządzeń i świadczy usługi dla odbiorców w Poznańskim, Bydgoskim, Szczecińskim i Zielonogórskim, a także poza granicami kraju — we Francji NRD.

Ślady pracy brygad „Mostostalu” znaleźć można w Poznaniu na takich obiektach, jak hotel „Polonez”, Hala Widowiskowo-Sportowa, w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, Kombinacie Domów „Su-

HUMOR I SATYRA



Nic za darmo

A amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) — jak to niedawno ujawnił londyński dziennik „The Guardian” — ma około 200 agentów, rozlokowanych w różnych zamorskich przedsiębiorstwach w charakterze ich pracowników.

Jedną z firm, zawsze gotową do usług CIA jest przedsiębiorstwo reklamowe Robert R. Mullen and company. Zgodziło się ono nawet, na to, by jego jednoosobowe placówki w Amster-

Pracownicy poszukiwani

Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo - Kontrolnego w Poznaniu — zatrudni zaraz:

- elektronika, elektryka w Serwisie Przyrządów Pomiarowych przy ul. Kosynierskiej 15 — wymagane wykształcenie średnie i praktyka;
- pracowników niewykwalifikowanych do prac w magazynach;
- starszego inspektora szkolenia zawodowego — wymagane wykształcenie średnie i praktyka.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr — ul. Wielka nr 21, telefon 523-69. 1929-K1

Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Chudoby 24 — telefon 593-48, zatrudni zaraz:

3 MASZYNISTÓW KOPAREK.

Reflektujemy na kandydatów spoza Poznania i powiatu poznańskiego. Praca na terenie województwa poznańskiego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. 1720-K1

Państwowe Przedsiębiorstwo Hotele „Orbis - Polonez i Bazar” w Poznaniu — przyjmuje zgłoszenia kandydatów na stanowiska:

- pokojowe,
- kelnerów i kelnerki,
- bufetowe,
- pomoce w bufecie,
- kuchmistrzów i kucharzy,
- blokerki,
- robotników,
- gospodynie,
- sprzątaczkę,
- kierowców,
- kierownika wytwórni wód gazowanych,
- elektryków konserwatorów urządzeń technicznych,
- chłodziarek z praktyką w zakresie urządzeń frefrowych,
- palaczy c.o.,
- elektromechaników,
- automatyków instalacji przemysłowych,
- konserwatorów urządzeń gastronomicznych.

Ofertę pracy prosimy składać — codziennie (z wyjątkiem soboty) w komórce osobowej przedsiębiorstwa, w Hotelu „Orbis - Bazar” — ul. Marcinkowskiego 10, pokój 26, w godzinach od 8 do 12. 2124-K1

KIEROWCĘ z II kat. prawa jazdy — przyjmie zaraz

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch”, Poznań, ulica Grunwaldzka 19, pokój 25, w godzinach od 10 do 13. 10-b

PPH „Centrala Rybna” w Poznaniu — zatrudni pracownika na stanowisko —

starszego magazyniera w Zakładzie Hurtowo - Przetwórczym w Gnieźnie, ul. Konikowo nr 6/8, tel. 22-32 i 22-33.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste należy kierować pod adresem ZHP w Gnieźnie. 1829-K1

Praca Nauka

Murarzy tynkarzy, pomocników przyjmie na stałe. Poznań - Dębica, Cedrowa 3 m. 2, po godz. 17. 23704g

Przyjmie dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21992g.

Przyjmie panią do szycia do warsztatu kaletniczego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22050g.

Udzielam korepetycji j. rosyjski, polski, zakres szkoły podstawowej, średniej. Gwardii Ludowej 46 m. 18, godz. 18-20. 22054g

Matematyki, fizyki solidnie uczyć. Tel. 653-91, po 16. 22065g

Kupno Sprzedaż

Kupię lub wydzierżawię garaż blaszany z placem w okolicy Raszyna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21800g.

Kupię każdą ilość płyt marmurowych i odpady. Czekalski, Poznań, ul. Młostkowska 47 od godz. 16-18. 21819g

Sprzedam maszynę dwupłytkową, sarnickową nr 8/70, maszynę jednopłytkową niemiecką marki Record, maszynę dwupłytkową niemiecką, marki Columbia, ceny do uzgodnienia. Zofia Jęczy, Witkowo, ul. Gnieźnieńska 2. 328p

Centrala Handlowa Elementów Wyposażenia Budownictwa „METALPLAST” w POZNANIU

POSZUKUJE LOKALU

na pomieszczenia biurowe, o łącznej powierzchni do 100 m² — najchętniej w centrum miasta Poznania.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: C. H. „Metalplast” — plac Wolności nr 6, telefon nr 510-61, wewn. 75. 1689-K1

Lokale

Toruń. Zamienię mieszkanie M-5 (1 piętro, telefon, garaż), na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18479g.

Elbląg! Mieszkanie samodzielne, dwupokojowe, 44 m² i czteropokojowe 56 m², nowe budownictwo, zamienimy na mieszkanie w Poznaniu. Oferty: tel. 623-15 od 10 do 18. 331p

Samochody

Sprzedam Skodę 1000 MB, rok 1969. Tel. 636-49. 327p

Sprzedam samochód Zastawę 750, w dobrym stanie. Nądnia 7, gmina Zbąszyń, pow. Nowy Tomyśl, Bernard Nowak. 334p

Kupię mieszkanie M-5 — względnie M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6480g.

Codziennicze, inżynier — poszukuje pokoju samodzielnego na pół roku — najchętniej w centrum. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23719g.

Panią pracującą, poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21780g.

Pokój z kuchnią, centrum Słupska — zamienię na podobne w Poznaniu. Wiadomość: Poznań-Wilda, ul. Kosinińskiego 29 m. 8, tel. 318-96. 21756g

Zamienię 2 mieszkania spółdzielcze M2 na Dębcu i M3 w Mosinie na mieszkanie trzypokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21836g.

W Śierakowie Wlkp., na okres letni wynajmę zakładom pracy 7 pokoi. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21785g.

Przyjmę 2 panów na wspólny pokój, płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21782g.

Zamienię pokój kuchnią, c. o., III ptr., w bloku Szamotułska — na większe do II ptr., samodzielną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21782g.

Bydgoszcz! Dwa pokoje, kuchnię, łazienkę zamienię na podobne we Wrocławiu. Wiadomość: Wrzesnia, Witkowska 9, E. Makowski. 21843g

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-3 w Mosinie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21835g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo rolne 18 ha kl. III i IV, budynek mieszkalny, budynek gospodarczy, zelektrofikowane (pocztą, szkoła, mleczarnia na miejscu, stacja PKP, przystanek autobusowy), cena dostępna. Bolesław Kurek, Rabczyn, pow. Wągrowiec, woj. poznańskie. 324p

Domek z wygodami, komunikacja miejska, tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21544g.

Sprzedam 2 działki (1300 m² i jedna), pod uprawę ogrodniczą, Poznań - Nowe Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21624g.

Sprzedam dom z zabudowaniem gospodarczym, 2 ha ziemi, sad, łąka i las. Jabłonna 89 k. Nowego Tomyśla. 21627g

Domek jednorodzinny — częściowo do rozbioru, w Kórniku — tanio sprzedam. Krakowski, Nowy Tomyśl, Niepodległości 13. Unieważniam pełnomocnictwo — Stanisław Janowski. 21755g

Walbrzych! Mieszkanie kwaterekowe 2 pokoje, kuchnię, łazienkę 41 m² w nowym budownictwie zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21831g.

Kupię mieszkanie własnościowe 3-4 pokoje lub część willi niedaleko od tramwaju do zamiany 2 pokoje z przynależnościami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21847g.

Przetargi

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 — ogłasza na dzień 29 marca 1974 r.

PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód marki Warszawa typ 223 — cena wywoławcza 30.000,— zł.

Przetarg odbędzie się o godzinie 10 w Izbie Rzemieślniczej — Poznań, ul. Marchlewskiego nr 108/112 (wejście od ulicy Niezłomnych).

Samochód oglądać można na dwa dni przed przetargiem — w godz. od 10—14 w garażach Wojewódzkiej Rady Narodowej, Poznań, ulica Marii Magdaleny nr 1—3.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. 2038-K1

Ciastkarnię pełnym wyposażeniem, 2 piece elektryczne, domek jednorodzinny, ogród, sklep do sprzedaży ciastek na miejscu, zaraz wolny z powodu starości w Rumipow. Wejherowo, sprzedam. Józef Kaczmarek, ul. Marchlewskiego 4 m. 5. 21899g

Sprzedam lub zamienię willę wyłączonej, wolną, garaż, duży ogród, w Sro-dzie Wlkp. — na dom lub mieszkanie wyłączone w Poznaniu. Sroda, tel. 22-11 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21734g.

Zguby Różne

17. II. zaginął brązowy pekińczyk. Poznań, Wrocławska 21 m. 6a. 21636g

Warsztat usługowy bezpyłowy cyklonów parkiet, malowane podłogi — lakieruje. Tel. 67-11-24. 23900g

Wykonuję naprawy w zakresie wod.-kan.-gaz. Tel. 478-14, po godz. 16. 21650g

Naprawa lodówek. Tel. 316-07. 21777g

Odstąpię letnisko pod Puszczykowem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21565g.

Dzielnarskie maszyny sa neczkowe, dwupłytkowe na podstawie wolnostojącej, wykonuje Zakład Mechaniki Maszyn, Andrzej Krzyżanowski — 93-343 Łódź, ul. Kolumny 255. 521-K2

Dnia 12 marca 1974 r. zmarł zasłużony dla kultury muzycznej Poznania, współorganizator i długoletni pracownik Filharmonii Poznańskiej

WITOLD KOTZUR
artysta - muzyk,
wybitny działacz partyjny i społeczny, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury i Honorową Odznaką miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w Alei Zasłużonych na cmentarzu na Junikowie, dnia 16 marca 1974 r. o godzinie 13.25.

W Zmarłym straciłszy niezastąpionego przyjaciela i pracownika.

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa i pracownicy Państwowej Filharmonii w Poznaniu 2115-K1

Dnia 12 marca 1974 roku zmarł

WITOLD KOTZUR
humanista — muzyk — działacz, przyjaciel młodzieży, współzałożyciel Filharmonii Poznańskiej.

Pamięć o Nim pozostanie żywa w wdzięcznych sercach młodzieży.

PRO SINFONIKA
2102-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 marca 1974 r. zmarła moja najdroższa żona, mama, córka, siostra, synowa i bratowa, przeżywszy lat 43, śp.

BARBARA PODESWA
z domu Dąbkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
mąż z synami i rodzina

Poznań, Grodziska 113 m. 11. 23814g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po krótkich cierpieniach, dnia 14 marca 1974 roku, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot, przeżywszy 54 lata, moja najdroższa żona, najukochańsza, nigdy niezapomniana matusia

STANISŁAWA DZIUBALSKA
z domu Makarowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
mąż, córka, synowie i rodzina

Poznań, ul. Grudzieniec 14. 23882g

Dnia 11 marca 1974 roku zginął śmiercią tragiczną

ALEKSANDER IWANIEC
były aktor Państwowego Teatru Polskiego w Poznaniu,

niezapomniany odtwórca Hamleta, Kordiana i wielu innych wspaniałych kreacji na naszej scenie — Kolega, o którym pamięć pozostanie w nas na zawsze.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Koło SPATIF Teatru Polskiego w Poznaniu 2117-K1

Dnia 12 marca 1974 roku zmarł mój kochany mąż, nasz troskliwy ojciec, brat, wielkiego serca i szlachetnego charakteru przyjaciel

WITOLD KOTZUR

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamiają

rodzina i przyjaciele 23890g

Dnia 1 marca 1974 roku zmarł działacz spółdzielczości bankowej, wieloletni członek Banku Ludowego w Poznaniu

FELIKS JANUSZKIEWICZ

Pogrzeb odbył się w dniu 5 marca 1974 r. na cmentarzu junikowskim.

Zegnając swego spółdzielczego działacza wyrazy pamięci i żalu składają najbliższej Rodzinie Zmarłego

Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielczego Banku Ludowego w Poznaniu 2039-K1

Dnia 13 marca 1974 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św.

JADWIGA MARSZAŁ

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 12.15 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Długa 18 m. 6. 23842g

Dnia 14 marca 1974 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i ukochana matka, babcia i prababcia, śp.

HELENA PALEWODZIŃSKA
z domu Kmiotek

Msza św. żałobna za spójność duszy drogiej Zmarłej odprawiona zostanie w sobotę, dnia 16 marca 1974 r. w kościele Św. Piotra w Gnieźnie, o godz. 15, po czym odbędzie się pogrzeb na tymże cmentarzu, o czym w głębokim smutku zawiadamia

w imieniu rodziny
ks. Edmund Palewodziński

Gniezno, ul. Kolegiaty 6. 23869g

W dniu 12 marca 1974 roku zmarł mój ojciec, teść i dziadek

JÓZEF SZUKALE
fotograf

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążony
syn z rodziną

Rokietnica, Poznań. 23818g

Dnia 13 marca br. odszedł od nas na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie, nasz najukochańszy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, śp.

FELIKS WIERZBICKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążona
żona i rodzina

Poznań, Głogowska 114 m. 8.

Dnia 14 marca 1974 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 74, nasza ukochana matka, teściowa i babcia

FRANCISZKA PAUCH
z domu Ławniczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 7.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Hetmańska 58 a. 23895g

Dnia 13 marca 1974 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 88, drogi mąż, najtroskliwszy ojciec, dziadek i pradziadek, śp.

WŁADYSŁAW SMOCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Żabikowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Lubień, Okrzei 2. 23874g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 marca 1974 r. zmarł po ciężkiej chorobie mój ukochany mąż, troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 68, śp.

JAN TEICHERT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, Kniewskiego 15 m. 2. 23790g

Dnia 13 marca br. zmarła

BEATA KRZYWIAK
uczenica I kl. VI LO

Rodzinie najserdeczniejsze wyrazy współczucia składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne administracja, Komitet Rodzicielski koleżanki i koledzy

VI LO im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu

Dnia 13 marca 1974 r. zmarła śmiercią tragiczną w 15 wiosnie życia, nasza ukochana i skierka

BEATKA KRZYWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 marca 1974 r. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w nieutulonym smutku
rodzice, siostra oraz rodzina

Poznań, Piekary 22 m. 5.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 14 marca 1974 r. zmarł po długotrwałej i ciężkiej chorobie, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ SMOLARKIEWICZ
emerytowany pracownik PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Rolna 48. 23844g

Dnia 13 marca 1974 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 51, mój najdroższy mąż, kochany tatuś, teść i dziadek

FELIKS STEPIEŃ

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona
żona wraz z rodziną

Poznań, Os. Piastowskie 20 m. 60. 23839g

Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że dnia 13 marca 1974 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy ojciec, najtroskliwszy dziadek, nasz kochany teść, szwagier i wujek, przeżywszy lat 77, śp.

FRANCISZEK ZACHAREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążony
syn z rodziną

Poznań, Głogowska 49 m. 5. 23867g

Gospodarność — największym atutem

Spółdzielcze mieszkania dla szamotulan

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — g. 19 „Traviata”.
MUZYCZNY — g. 19 „Pan Za-
globa”.
POLSKI — g. 19 „Popiół i dia-
ment”.
NOWY — g. 19 „A jak królem, a
jak katem będziesz”.
MARCINEK — g. 10 „Siała baba
mak”.
g. 17 „Pan Andersen przed-
stawia Królową Śniegu”.

W WOJEWÓDZTWIE
PLESZEW: „Król Miesopust”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Łobuz”.
CZARNKÓW: „Absolwent”.
GNIEZNO Polonia: „Doktor Po-
pau”; Lech: „Prawo gwałtu”.
GOSTYN: „Absolwent”.
JAROCIN: „Pojedynk na wie-
trze”.
KALISZ Kosmos: „Raport 36”;
Oaza: „Był sobie glina”; Stylowe:
„Pokusa”.
KEPNO: „Niech bestia zdycha”.
KŁODAWA: „Komandosi”.
KOŁO: „Chłopi” cz. I i II i „Se-
murg, ptak szczęścia”.
KONIN Górniki: „Bariera wspom-
nień”.
KOŚCIAN: „Mężczyzna, który mi
się podoba”.
KROTOSZYN: „Nieszczęścia Al-
freda”.
KORNIK: „Rewizja osobista” i
„Motyle”.
KRZYŻ: „Szpieg Szoguna”.
LESZNO: „Zawieszani na drze-
wie”.
MIĘDZYCHÓD: „Królowe Dzi-
kiego Zachodu”.
NOWY TOMYŚL: „Kaprysy Ma-
rii”.
OBORNIKI: „Czekając na życie”.
OSTRÓW Roma: „Zawieszani na
drzewie”; Słońce: „Komandosi”.
OSTRZESZÓW: „Oto jest głowa
zdrój”.
PIŁA Iskra: „Cienna rzeka”; Ko-
ral: „Węgorz za 300 milionów”.
SOKÓŁ: „Nie zezarzejemy się ra-
zem”.
PLESZEW: „Albatros”.
RAWICZ: „W pustyni i w pus-
zczy”.
RYCHTAŁ: „Gappa”.
ROGOŹNO: „Ocalenie” i „Tage-
buch — dziennik doktora Hansa
Franka”.
SZUPCA: „Śledztwo w sprawie
ohywatela poza wszelkim podejrze-
niem” i „Przygody misia Yogi”.
ŚREM: „Samuraj i kowboje”.
ŚRODA: „Godzilla kontra Hedo-
ra”.
SZAMOTUŁY: „Szkoła kowbo-
jów”.
TRZCIANKA: „W pustyni i w
puszczy”.
TUREK: „Uciekaj i daj się zła-
pać” i „Martwy pejzaż”.
WĄGROWIEC: „Zbierzanie”.
WOLSZTYN: „Porachunki”.
WRZESNIA: „Opowieść wigili-
na”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Fabryka domów na Winograd-
dach”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert
symfoniczny: dyrygent — Noel
Lancian (Francja); solista — Mie-
czysław Kocorowski (obój).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Studio nowo-
ści; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel-
sedium stolic; 8.35 Muz. rejs; 9.05
Muzyka; 9.30 Berlin z melodii i
piosenka; 9.45 Kwadrans dla Jada-
wi Strzeleckiej; 10.00 Muz. w twoim
domu; 10.30 „Ślawa i chwala” odc.
35 pow.; 10.40 Tom Jones kontra
Karel Gott; 11.45 Jaz po polsku; 11.18
Nie tylko dla kierowców; 11.25 Re-
fleksy; 11.30 Lublin na muzycznej
antenie; 12.20 5 minut dla J. Milia
na; 12.25 Lublin na muzycznej an-
tenie; 12.40 Konc. żywe; 13.30 Śpie-
wa „Mazowsze”; 13.30 Beat lat 70;
14 Ze świata nauki i techniki;
14.05 Muzyka ludowa; 14.30 Sport to
zdrowie; 14.35 „Gorące rytmy”; 15.05
Listy z Polski; 15.10 J. Strauss król
muzycznego Wiednia; 16.10 Z pol-
skiej fonoteki; 16.30 Aktualności
kulturalne; 16.35 W żniwności
pięśni; 17 Radiokurier; 17.20 Prze-
biego na instrumenty; 17.40 Polskie
festiwale piosenki — Sonot 69; 18
Muzyka i Akta; 18.25 Kronika
muzyczna; 19.15 Śpiewający akto-
rzy; 19.45 Z księgarskiej ławy; 20
Felleton literacki; 20.10 Muzyczne
wizyty przyjaciół; 21 Biuro Listów
odpowiada; 21.10 Jaz latw i
przyjemny; 21.35 Klub 78 obrotów
na minutę; 22.15 3 pokolenia pio-
senki; 23.05 Korespondencja z za-
granic; 23.10 Mistrzowie tanecznej
batuty; 0.05 Kalendarz Kultury Pol-
skiej; 0.10 Program nocny ze Sze-
ce cina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 — Muzyczny
dziesięć Poznania omówi dr J. Mło-
dziejowski; 8.35 My-74; 8.45 — Muz.
spod strzechy; 9 Dla kl. VII (bio-
logia); Skrzydlati sąsiedzi; 9.20 B.
Britten: Wariacje; 9.40 Dla przed-
szkół „Przedwiośnie”; 10 Piosenki
i książki — W. Zukrowski; 10.30 U-
twory Rossini i Spohra; 11 Dla
kl. VIII (wych. obywatelskie) cykl
„Egzamin z teraźniejszości”; 11.20
„W stylu folk”; 11.35 Postęp w go-
spodarstwie domowym; 11.45 „Od
Tatr do Bałtyku”; 12.05 „W trosce
o nasze dziecko”; 12.20 Polskie tań-
ce ludowe; 12.50 Czas dobrych go-
spodarzy; 13 Dla kl. I i II (wych.
muzyczne) Poszuliśmy toniki;

Wjeżdżając do Stołężyna w pow. wągrowieckim trudno
nie podziwiać schudłości pomieszczeń inwentarskich i ich
obejsz, w należyłym porządku utrzymanych magazynów i
warsztatów maszynowych oraz rosnących jak przysłowiowe
grzyby po deszczu domków jednorodzinnych na nowym
osiedlu. To za sprawą dynamicznie rozwijającej się Rolni-
czej Spółdzielni Produkcyjnej wieś ta szybko zmienia wy-
gląd. Dzisiaj okoliczni gospodarze mogą pozazdrościć spół-
dzielcom wyników, a że są one rzeczywiście doskonałe, war-
to poznać ich źródła.

Kierownik produkcji sto-
łężyńskiej RSP — Władysław
Mika, zapytany o „tajemnicę”
sukcesów, wymienia na pierw-
szym miejscu dobre tradycje
tego gospodarstwa. — Zbie-
ramy teraz owoce — mówi —
wieloletnich poczyną organiz-
acyjnych, zmierzających do
stworzenia jakby jednej rodzi-
ny, której wysiłek wsparty
jest licznymi inicjatywami za
rządu. U nas stale szuka się
możliwości wykorzystania ist-
niejących jeszcze rezerw pro-
dukcyjnych, dbając przy tym
o polepszanie warunków soc-
jalno-bytowych. Efekty? Wy-
starczy podać jeden — za
szczególne osiągnięcia w do-
datkowej produkcji w ub. ro-
ku otrzymaliśmy dyplom u-
znania KC PZPR i Rady Mi-
nistrów.

Wyniki — zwłaszcza w pro-
dukcji roślinnej — stawiają
Stołężyn w czołówce wielko-
polskich spółdzielni. Gospoda-
rząc zespołowo na 716 ha
użytków, wyprodukowano tam
w ub. roku z każdego hekta-
ra średnio 1530 kg zboża,
przy czym wydajność czterech
zboż wyniosła 41,8 q z ha —
najlepiej sypały pszenica Gra-
na, żyto Dańkowskie Złote i
jęczmień. Ziemiaków z ha
zebrano 295 q, buraków cukro-
wych — 445 q, siana — 110 q,
a kukurydzy — 750 q; dobry
był też urodzaj roślin strączko-
wych, szczególnie grochu Ku-
jawskiego.

Te wysokie plony zawdzię-
cza się nie tylko doborowi od-
powiednich odmian, ale przede
wszystkim zastosowaniu w
praktyce fachowej wiedzy, su-
miennej i solidnej pracy przy
uprawie ziemi. Wszystkie te
wymogi muszą być zachowa-
ne, pola bowiem nie można o-
szukać. Przykładowo — przy-
gotowania do siewów rozpo-
czynają się już podczas... zbior-
ów, przeprowadzając pod-

Dom wycieczkowy
w Ujściu

Po wykonaniu kapitalnego
remontu zabytкового budyn-
ku w Ujściu, uruchomiono w
nim dom wycieczkowy PTTK.
Obiekt zlokalizowany jest na
wzgórzu dawnego Grodu Pia-
stowskiego. Miłośnikom tury-
styki oferuje się 37 wygodnych
miejsc noclegowych oraz par-
king na 30 samochodów. W
receptacji znajduje się punkt
„IT” o zasięgu ogólnopolskim
oraz biuro recepcyjne kwatery
prywatnych dysponujące 63
miejscami noclegowymi. W
okresie lata czynna tu będzie
wypożyczalnia sprzętu tury-
stycznego. (ław)

13.20 „Bach na gitarze”; 13.55 „Wy-
syp na Golfströmle” fragm. pow.
E. Hemingwaya; 13.55 Mini prze-
gląd folklorystyczny — Indie; 14
Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Ra-
dio-Moskwa; 14.35 Muzyka ope-
rowa; 15 Program dla dziewcząt i
chłopców; 15.40 Poznańskie polie-
tnicy w służbie muzyki „Amatorskie
zespoły przed mikrofonem”; 16
Alfa i Omega; 17.25 Aud. oświato-
wa; 17.40 Aud. sport.; 17.50 Śremskich
kolarzach”; 17.50 Radioregion; 18
Pozn. konc. żywe; 18.40 Ludzie
wśród których żyjemy; 19 „Kwa-
drans jazzu”; 19.15 język angielski;
19.30 Konc. symf. Filharmonii Kra-
kowskiej; 21.15 Wiersze poetów cze-
skich; 21.25 5 minut jazzu czeskiego;
22 Magazyn studencki; 23 Po raz
pierwszy na antenie; 23.35 Co sły-
chać w świecie; 23.40 Monteverdi;
Muzyka dawna.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30,
7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Papierkowe
dziecko — gawęda; 7.40 Muzyczna
zegarynka; 8.05 Mój magnetofon;
8.35 Od pierwszego nagrania zes-
pół „Blood, Sweat and Tears”; 9
„Spadek po generale” — 10 odc.
9.10 Recital skrzypcowy Gidona
Kremera; 9.30 Nasz rok 74-ty; 9.45
W roli głównej Chafturkin; 10.15
Język niemiecki; 10.35 Dzień jak
co dzień — magazyn; 11.45 „Ro-
mans tysiąclecia — 29 odc.; 12.20
„Walc dla Debby” — gra Bill
Evans; 12.25 Za kierownicą; 13 Gra
Zesłań Rozrywki; 13.35 Na wroc-
ławskiej antenie; 15.10 Piosenki z
Disneylandu; 15.30 „Z dziennika
podróżny” — słuch.; 15.50 Wokalny
jazzowe Urszuli Dudziak; 16.05 Dru-

orywki. Ogromną wagę przy-
wiązuje się do nawożenia.
Dzięki temu z zeszłorocznych
zbiorów uzyskano 2050 q zbóż
i 8450 q ziemniaków.

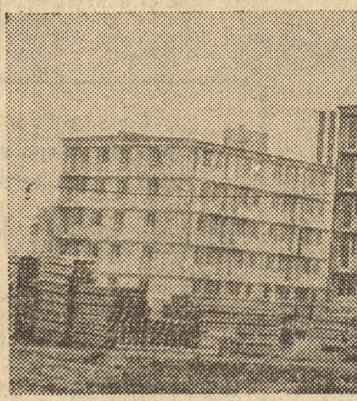
Od niedawna spółdzielcy
postawili również na rozwój
hodowli. Dzięki właściwej or-
ganizacji i racjonalnej gospo-
darce paszowej (m. in. twor-
zy się rezerwy pasz objętoś-
ciowych, suchych i soczyst-
nych) oraz rozszerzaniu upraw
polowych, nabiera ona rozma-
chu. Już obecnie notuje się
bardzo wysoką obsadę na 100
ha: bydła — 110 sztuk i trzo-
dy chlewnej — 340 sztuk. Je-
szcze optymistyczniejsze są
hodowlane perspektywy ze
względu na zapoczątkowaną
kooperację z członkami RSP i
okolicznymi rolnikami, a na-
wet z... górnikami Kopalni
Soli w pobliskim Wapnie, któ-
rzy mają swe działki, lecz nie
stać ich na prowadzenie wła-
snej hodowli.

Maciory ze spółdzielczych
chlewni mogą mianowicie dać
rocznie 3500 prosiąt, gdy tym
czasem obecne warunki poz-
walają RSP na tucz 2000
sztuk. Stąd w ub. roku roz-
prowadzono wśród kooperan-
tów około 1500 warchlaków, a
taką samą ilość oraz 20 ma-
ciór dostarczył się im w br.
RSP zapewnia im też zielonki,

pasze treściwe oraz bezpo-
średni odbiór i transport do
punktu skupu.

Warto dodać, że ub. rok
członkowie stołężyńskiej spół-
dzielni mieli dniówkę obra-
chunkową w wysokości 150 zł.
Co trzecia rodzina ma już
własny dom.

PIOTR BOROWICZ



Z Obornickiego

Spółdzielnia dobrej roboty

Należąca do nielicznych w kraju — Spółdzielnia Rzemie-
lnicza Drzewna w Murowanej Goślinie, zrzesza 43 warsztaty
stolarskie z całego pow. obornickiego. Dzięki polepszającemu
się ich wyposażeniu w maszyny i urządzenia oraz dobremu
zaopatrzeniu w surowiec, SRD osiąga coraz lepsze wyniki
gospodarcze.

Oprócz szerokiego zakresu
usług, świadczonych ludności,
oborniccy rzemieślnicy-drze-
wiarze produkują wyposażenia
do piekarni i masarni, pojedyn-
cze meble (stoliki okolicznoś-

ciowe i pod telewizor, łóżeczka
i kojce dla dzieci) oraz różne
detale. Wyroby te szybko znaj-
dują nabywców w branżo-
wych sklepach rzemiosła nie-
mał w całej Polsce.

Od kilku lat spółdzielnia jest
także eksporterem, wysyłając
znaczne ilości elementów do
opakowań owoców do Tunezji.
Wartość ubiegłorocznych wy-
syłek za granicę wyniosła 185
tys. zł, a w br. sięgnie 400 tys.
zł. W planach przewiduje się
rozszerzenie grona kontrahen-
tów.

Prezes SRD — Henryk Czaj-
kowski poinformował nas rów-
nież, że rzemieślnicy wykonu-
ją sporo wartościowych czyn-
nów społecznych — zwłaszcza
na rzecz szkół, remontując ich
sprzęt i wyrabiając pomoce
naukowe. Nadto w Murowanej
Goślinie gruntownie odnowili
świetlicę, a teraz pomagają
przy budowie Domu Rzemios-
ła. (bop)

Z Ostrowa

Powiatowa
Szkoła Aktywu

Po miesięcznych wykładach
zakończył się kurs dla powia-
towej szkoły aktywu w Ostro-
wie zorganizowany przez Ra-
dę Powiatową Federacji Socja-
listycznych Związków Mło-
dzieży Polskiej. 65 uczestników,
wywodzących się z działaczy
Związku Młodzieży Socjalistycz-
nej i Związku Socjalistycznej
Młodzieży Wiejskiej zapozna-
ło się z aktualną sytuacją mi-
ędzynarodową, rolą Polski we
współczesnym świecie, historią
ruchu młodzieżowego w Pol-
sce, dyskutowało nad proble-
mami organizacyjnymi.

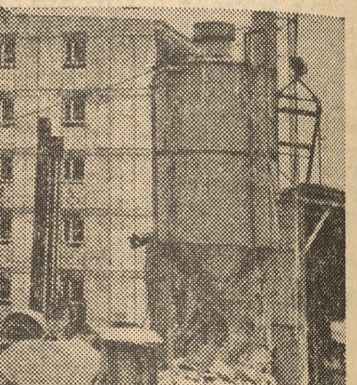
W najbliższym czasie zorgan-
izowane zostaną w Ostrowie
podobne kursy dla aktywu kul-
turalnego oraz organizatorów
sportu i turystyki. (ask)

Zabytki przyrody
w Kaliskiem

Powiat kaliski posiada trzy
rezerwaty przyrody: „Lis”,
„Przeziń” i „Olbina”. Za naj-
ciekawszy należy uznać „Olbi-
nę”. Jest to rezerwat leśny o
powierzchni ponad 16 hekta-
rów, gdzie w naturalny sposób
odnawia się jodla pospolita.
Płatania różnorodnych gatun-
ków drzewiastych i krzewia-
stych, zwarte kępy jodły i
świerku, tworzą niepowtarzal-
nie piękno.

Oprócz rezerwatów spotkać
tu można ponad 20 pomników
przyrody. Są to najczęściej sta-
re dęby. Wiek niektórych z
nich szacuje się na 400-500
lat, a obwód ich pni dochodzi
do 5 i więcej metrów. (g)

rych prace są już na ukończe-
niu. Układa się sieć wodno-ka-
nalizacyjną dla całego osiedla
oraz wytycza i montuje kana-
ły, które połączą osiedle z cen-
tralną kotłownią osiedlową.
Jej budowę zapoczątkuje się w
najbliższym czasie.



Na zdjęciu: fragment nowego o-
siedla.
Fot. — H. Kamza

Na osiedlu stanie również
trzykonkondygnacyjny pawilon
handlowo-usługowy. Oprócz
placówek handlowych i usłu-
gowych zorganizowana tam bę-
dzie osiedlowa świetlica, przed-
szkoła itp. Szamotulskie przed-
szkoła będzie „inne” od dotąd
działających, gdyż w planach
jego działania przewidziano
spory udział matek — człon-
kiń spółdzielni. Po prostu, mat-
ki — w miarę dysponowania
czasem będą pomagały w pro-
wadzeniu przedszkola. Pro-
jekt to ciekawy i rokujący do
brych wyników.

Znaczne wyprzedzenie prac
na osiedlu pozwoliło na przys-
ąpienie do jego rozbudowy.
Wytyczono już nowe tereny
pod dalsze bloki na około 2500
mieszkań. Wstępne prace są
już w toku.

Pomyślny rozwój szamotul-
skiej spółdzielni mieszkaniowej
pozwala na rozszerzenie
zasięgu działania. Na pierwszy
plan pójdzie wzorcowa gmina
Pniewy. Już w przyszłym ro-
ku w Pniewach stawiane bę-
dą pierwsze bloki mieszkalne.
(za)

Muzyka,
piosenka, taniec

W Buku odbył się przegląd
zespołów tanecznych i instru-
mentalno-wokalnych powiatu
Ncwcy Tomyśl pod hasłem
„Muzyka, piosenka i taniec”.
Organizatorem przeglądu był
MDK „Harcerz” w Buku. W
impresji uczestniczyło 14 zesp-
łów: 7 tanecznych i 7 instru-
mentalno-wokalnych.

Do przeglądu rejonowego,
który odbędzie się w końcu
marca br. w Szamotulach, za-
kwalifikowały się dwa zesp-
ły instrumentalne: ze Szkoły
Podstawowej Nr 2 w Grodz-
ku Wlkp. i Bukowca k. Opa-
lenicy.

Do Wolsztyna na rejonowy
przeegląd zespołów tanecznych
pójda tancerze z Technikum
Hodowlanego k. Trzcińca, ze
Szkoły Podstawowej w Bolewi-
cach i zespół harcerski z Nie-
pruszewa.

Eliminacje powiatowe były
jednocześnie podsumowaniem
równego etapu pracy pozalek-
cyjnej szkół. (hh)

Odpowiadamy

Stala czytelniczka z kościąńskie-
go. — Nagrody jubileuszowej nie
wleczę się do podstawy wymiaru
emerytury, czy renty. (593)

Helena K., Ostrow. — Kryształ
mój się w wodzie z dodatkim
octu, by je następnie spłukać zim-
ną wodą. Kryształ można myć
szczętaczka, ale musi ona być bar-
dzo miękka. (584)

Stanisław P., Leszno. — Hotel
„Forum” jest obecnie (wg opinii fa-
chowców) najlepszym hotelem w
Polsce — tak pod względem wyko-
nienia, jak i wyposażenia. Szwedzi
wybudują nam jeszcze jeden hotel
za dwa lata. Hotel ten stanie na
placu Zwycięstwa w Warszawie.
(613)

T. S., Ruchocice. — Radzimy
zwrócić się do inspektora pracy
przy zarządzie okręgowym związku
zawodowego. Ten powinien ustalić,
czy stanowisko, na którym Pan był
zatrudniony, zalicza się do stano-
wisk o warunkach szkodliwych dla
zdrowia i czy w związku z tym do
datku przysługują. (346)